

Uczestnicy zamieszek Antify w Portland wysyłają sierżanta policji do szpitala, innych funkcjonariuszy oblewają chemikaliami



Zamieszki w sąsiedztwie Kenton w północnym Portland w poniedziałek 28 września doprowadziły do [wysłania](#) jednego policjanta [do szpitala](#), kilku innych zostało oblanych chemikaliami, a [24 agitatorów Antify zostało aresztowanych](#) przez *Biuro Policji Portland* (PPB). Uczestnicy zamieszek zorganizowali demonstrację wzywającą do [zniesienia więzień i policji](#).

Uczestnicy zamieszek zaczęli się formować i organizować około 20:45 w Kenton Park. Planowali wymarsz o 21:15, aby znaleźć policjantów do sprowokowania. Jednak ich plany zostały udaremnione, gdy obserwatorzy policyjni wezwali wsparcie, gdy zobaczyli, że grupa planuje „niedozwolony marsz”.

Niepokoili ich również to, że wielu członków tłumu używało tarcz. PPB uważa, że używali tarcz w celu „[ochrony osób zamierzających popełniać przestępstwa](#)”, takie jak rzucanie przedmiotami w policję”.

Uczestnicy zamieszek są nieposłuszni

funkcjonariuszom policji i atakują ich kamieniami, butelkami i chemikaliami

Z powodu postrzeganego zagrożenia dla mieszkańców Portland i ich majątku, funkcjonariusze PPB wkroczyli do tłumu, zanim mogli się w pełni zebrać, aby skonfiskować ich tarcze. Kiedy to robili, wielu z uczestników zamieszek przeszkadzało im w czynnościach. Niektórzy rzucali w funkcjonariuszy przedmiotami, takimi jak butelki, co najmniej 2 osoby zostały aresztowane podczas tej początkowej bitwy.

Po tym incydencie policja powiedziała demonstrantom, że mogą pozostać w parku i protestować, ile chcą. Nie mieli jednak pozwolenia na marsz i przemieszczanie się gdzie chcą. Gdyby wyszli na ulicę, zostaliby aresztowani, oskarżeni lub rozproszeni za pomocą amunicji do kontroli tłumu, takiej jak gaz pieprzowy i broń.

Funkcjonariusze PPB wyszli z parku, mimo że uczestnicy zamieszek w dalszym ciągu rzucali w nich różnymi przedmiotami. Tłum w akcie buntu przeszedł chodnikami (co było technicznie legalne), aby dotrzeć do biurowca Portland Police Association, głównego związku policyjnego reprezentującego szeregowych funkcjonariuszy PPB.

Biuro stwierdziło, że budowa związku była przedmiotem wielu „gwałtownych i destrukcyjnych” demonstracji.

„Osoby działające w ramach demonstracji na dużą skalę, włamały się do budynku, podpaliły budynek, odcięły prąd w budynku, wybiły okna i spowodowały inne zniszczenia” – powiedział PPB w swoim oświadczeniu. „Kilka z tych incydentów przekształciło się w zamieszki, w których oficerowie zostali zmuszeni do użycia gazu łzawiącego i innej amunicji, aby odepchnąć brutalny tłum”.

Gdy uczestnicy zamieszek zbliżyli się, funkcjonariusze poinformowali tłum, że chodnik przed budynkiem związku jest zamknięty. Kilku demonstrantów wyszło na ulicę, która wciąż

była dla nich niedostępna. Na szczęście PPB [otoczyła budynek związku](#), aby zapobiec atakowi któregośkolwiek z uczestników zamieszek.

Policja wkroczyła do akcji, aby aresztować demonstrantów na ulicach. Uczestnicy zamieszek zareagowali gwałtownie. Próbowali interweniować w aresztowaniach, atakując funkcjonariuszy. Wielu oficerów rzucało w nich kamieniami i butelkami. Jeden z uczestników zamieszek uderzył sierżanta policji w twarz, a pięciu innych policjantów zostało oblanych jakąś szkodliwą substancją chemiczną. Filmy z kłótni pokazywały również jednego uczestnika zamieszek odpalającego fajerwerk, który trafił oficera w głowę.

Sierżanta policji trzeba było wysłać do szpitala. Nie ma żadnych informacji na temat obrażeń odniesionych przez funkcjonariuszy, których potraktowano chemikaliami.

Podczas tej bójki dokonano jeszcze kilku aresztowań. Funkcjonariusze kilka minut później ogłosili bezprawne zgromadzenie i nakazali uczestnikom zamieszek rozejść się. Niewielu się do tego zastosowało, dopóki PPB nie zaczęło maszerować w stronę tłumu w policyjnym kordonie.

Około 1:30 w nocy zamieszki dobiegły końca i aresztowano 24 osoby. Większość aresztowanych uczestników zamieszek została oskarżona o przeszkadzanie oficerowi pokojowemu i zakłócanie porządku publicznego. Jedna osoba została oskarżona o nękanie, a druga o dwa przypadki ucieczki trzeciego stopnia. Dwie osoby zostały oskarżone o naruszenie nietykalności funkcjonariusza policji, a jedna 17-letnia dziewczyna została skierowana do sądu dla nieletnich z zarzutem naruszenia nietykalności funkcjonariusza pokojowego i zakłócania porządku drugiego stopnia.

Kilkoro z aresztowanych osób udawało dziennikarzy. Nosili ciężkie kamizelki kuloodporne i posiadali broń, taką jak gaz pieprzowy i noże, posiadając fałszywe przepustki prasowe.

W nocy policja z Portland aresztowała także uczestnika zamieszek Antify udającego kierowcę ratunkowego. Mężczyzna, Jason Dye, lat 40, został zatrzymany w swoim srebrnym sedanie – oznaczonym z boku czerwonym krzyżem, aby sygnalizować, że pojazd może być używany jako środek transportu medycznego – ponieważ policja zauważyła, że porusza się w sposób stwarzający zagrożenie. W samochodzie funkcjonariusze znaleźli naładowany pistolet. Dye został ukarany za niewłaściwe użycie pasa bezpieczeństwa, jazdę bez ubezpieczenia i niestosowanie kierunkowskazów.

Policja w Portland uważa, że przemoc będzie trwała do wyborów

Po rozproszeniu się uczestników zamieszek, kilku mieszkańców obserwujących zamieszanie zapytało policjantów w pobliżu, jak ich zdaniem skończą się zorganizowane zamieszki społeczne. Funkcjonariusze odpowiedzieli, że mieszkańcy Portland muszą rozpocząć współpracę z funkcjonariuszami służb ratunkowych i urzędnikami publicznymi.

„Gdyby [uczestników zamieszek] nie było tutaj, nie byłoby nas tutaj” – powiedział jeden z funkcjonariuszy. „Gdyby ludziom bardziej podobały się rządy Trumpa, prawdopodobnie nie mielibyśmy tego problemu w pierwszej kolejności. Ale jest wiele sporów z rządem federalnym”.

„Wiemy, że będzie to trwało przynajmniej do wyborów” – powiedział inny oficer. „To mogłoby trwać aż do inauguracji”.

Poniedziałkowe zamieszki oznaczają cztery miesiące niemal nieprzerwanych demonstracji w Portland przeciwko domniemanej przemocy policyjnej oraz systemowemu i instytucjonalnemu rasizmowi.

Źródła:

[TheEpochTimes.com](https://www.theepochtimes.com)

[FoxNews.com](https://www.foxnews.com)

[KGW.com](https://www.kgw.com)

[KATU.com](https://www.katu.com)

[OregonLive.com](https://www.oregonlive.com)

Prokuratorzy okręgowi finansowani przez Sorosa wciąż wypuszczają brutalnych terrorystów z powrotem na ulice, pozwalając im dalej terroryzować niewinnych Amerykanów



Chociaż słyszenie doniesień o aresztowaniu „protestujących” terrorystów krajowych za ich zbrodnie może wydawać się zachęcające, zbyt wielu z nich jest natychmiast ratowanych przez skorumpowanych, wspieranych przez George’a Sorosa prokuratorów okręgowych (DA) – w w niektórych przypadkach wiele razy z rzędu.

Weźmy na przykład 26-letniego Kristophera Michaela Donnelly z Kelso w stanie Waszyngton. Podobno został aresztowany i zwolniony cztery razy w ciągu ostatnich kilku miesięcy. Możliwą dobrą wiadomością jest to, że jego ostatnie aresztowanie wydaje się eskalować do rzeczywistych zarzutów federalnych.

Jednak poprzednie trzy aresztowania miały ten sam skutek: szybkie zwolnienie za kaucją lub zwolnienie przez hrabstwo. Niezależny dziennikarz Andy Ngô obszernie omówił sagę Donnelly'ego w niedawnym artykule, który napisał dla *The Post Millennial*, ilustrując korupcję, która istnieje na najwyższych szczeblach rządu, aby trzymać brutalnych terrorystów na ulicach, a nie w więzieniu, do którego należą.

5 sierpnia Donnelly został aresztowany po tym, jak został sfilmowany młotkiem w celu zniszczenia okna we wschodnim posterunku policji w Portland (PPB). Donnelly był również widziany, jak rzucał przedmiotami w policję, odmawiając rozproszenia się na polecenie i blokując ruch.

Po aresztowaniu Donnelly uderzył policjanta w twarz, jednocześnie stawiając opór podczas aresztowania, gdy kilku innych próbowało go ujarzmić. Został aresztowany za zamieszki związane z przestępstwem, krzywdy przestępcze, napaść na funkcjonariusza bezpieczeństwa publicznego, stawianie oporu przy aresztowaniu i wiele innych zarzutów, a następnie zwolniono go za kaucją w wysokości 5000 USD.

Trzy dni później, 8 sierpnia, Donnelly został aresztowany po raz drugi podczas zamieszek przed budynkiem policji Penumbra Kelly. Pomimo kolejnej rundy podobnych zarzutów po drugim aresztowaniu, Donnelly został zwolniony bez kaucji przez sędziego.

Trzecie aresztowanie Donnelly'ego miało miejsce 23 sierpnia i po raz kolejny dotyczyło zarzutów o zbrodnicze zamieszki, stawianie oporu przy aresztowaniu i ingerowanie w oficera

pokojowego. Po raz kolejny otrzymał kaucję w wysokości 5000 dolarów, którą szybko wpłacili ci, którzy finansowali te „pokojoye protesty” za kulisami.

Tydzień później, 30 sierpnia, Donnelly został aresztowany po raz czwarty za zakłócanie porządku i wtrącanie się do oficera pokojowego. Tym razem został przekazany władzom federalnym, a ostatnio po raz pierwszy wystąpił w sądzie federalnym.

„Jeśli Donnelly zostanie skazany przez sąd federalny, grozi mu maksymalna kara pięciu lat więzienia federalnego” – wyjaśnia Ngô.

Wielu Amerykanów zaczyna zdawać sobie sprawę, że muszą szybko opanować swoje umiejętności samoobrony, aby powstrzymać terrorystów, takich jak Donnelly, przed skrzywdzeniem ich i ich rodzin.

Systemowa niesprawiedliwość polega na tym, że terroryści tacy jak Donnelly wymagają czterech aresztowań, aby ostatecznie zostać zatrzymani bez kaucji

Można by argumentować, że pierwsze aresztowanie Donnelly’ego i późniejsza sytuacja za kaucją były prostym błędem, zwłaszcza że wielu innych takich jak on jest aresztowanych i grzęźnie w systemie. Ale jedyną wymówką dla aresztowań drugiego, trzeciego i czwartego jest zepsuty system sądownictwa karnego, który obsługuje przestępców.

Ironią Black Lives Matter (BLM) i terrorystów z Antify, takich jak Donnelly, twierdzących, że system jest „niesprawiedliwy”, jest fakt, że jest on w rzeczywistości niesprawiedliwy *na ich korzyść*, przynajmniej w Portland, gdzie w dzisiejszych czasach żadna zbrodnia nie jest karana.

To, że niebezpieczni przestępcy, tacy jak Donnelly, mogą nadal popełniać te same przestępstwa, za które zostali aresztowani, jest dowodem na to, że system jest w rzeczywistości zepsuty i potrzebuje reformy. Po prostu nie jest to typ reformy, przed którą „protestują” ludzie tacy jak Donnelly.

„Trzeba aresztować sędziów” – napisał w tym celu jeden z użytkowników Twittera. „Jak wyznaczyć kaucję dla kogoś, kto został aresztowany dwa razy w ciągu trzech dni, a co dopiero trzy lub cztery razy w miesiącu?”

Źródła:

[Twitter.com](https://twitter.com)

[ThePostMillennial.com](https://thepostmillennial.com)

[NaturalNews.com](https://naturalnews.com)